

Wisła Czarne w thrillerze kryminalnym

Data publikacji: 3.05.2024 10:00

Na terenie naszego, cieszyńskiego powiatu często autorzy książek umieszczają akcję swoich dzieł literackich. Tak bywało w twórczości Jerzego Pilcha pochodzącego z Wisły, a od kilku lat kolejna pisarka umiejscawia akcje swoich kryminałów właśnie w naszej okolicy. Mowa tutaj o pochodzącej z Wisły, a obecnie mieszkającej w Bielsku – Białej Hannie Greń.

Hanna Greń podczas spotkania w Hażalchu. Fot: ac.ox.pl

W ciągu 10 lat swojej twórczości kryminalnej ma na swoim koncie m.in. „Seria: W Trójkącie Beskidzkim”, „Seria: Polowanie na Pliszkę”, „Seria: Śmiertelne wyliczanki” oraz „Seria bielska”. Właśnie z tej ostatniej serii tom 2 wydany w 2022 roku nosi tytuł „Imię śmierci”. Akcja tego Thrillera kryminalnego toczy się w Bielsku – Białej, Wiśle, Wiśle Czarnej, w okolicach wiślańskiej zapory.

Rok 1985. Za drzwiami domu małżeństwa Tarnawów rozgrywa się dramat. Regularnie katowana Jolanta jest już na skraju wytrzymałości. Mąż staje się coraz agresywniejszy, a życie Joli to pasmo bólu i upokorzenia. W końcu kobieta decyduje się na ucieczkę. Koszmar jednak trwa. Mąż nie pozwoli na to, by ofiara wymknęła mu się z rąk. Okaleczone zwłoki Doroty Milewskiej znaleziono w jej własnym łóżku. Czy i w tej rodzinie szczęście było tylko pozorne? Wiele na to wskazuje, bo małżeństwo denatki nie było udane. Mąż staje się głównym podejrzanym o dokonanie zbrodni. W czterech ścianach więzną krzyki ofiar, kaci przez lata pozostają bezkarni, a świadkowie odwracają wzrok. Są jednak i tacy, którzy szukają winy w ofierze, a nie w jej kacie. Thriller Imię śmierci to wstrząsająca historia o ludziach tkwiących w toksycznych, niebezpiecznych relacjach i przemocy, która zatacza coraz szersze kręgi.

Rok 1985. Za drzwiami domu małżeństwa Tarnawów rozgrywa się dramat. Regularnie katowana Jolanta jest już na skraju wytrzymałości. Mąż staje się coraz agresywniejszy, a życie Joli to pasmo bólu i upokorzenia. W końcu kobieta decyduje się na ucieczkę. Koszmar jednak trwa. Mąż nie pozwoli na to, by ofiara wymknęła mu się z rąk.

Okaleczone zwłoki Doroty Milewskiej znaleziono w jej własnym łóżku. Czy i w tej rodzinie szczęście było tylko pozorne? Wiele na to wskazuje, bo małżeństwo denatki nie było udane. Mąż staje się głównym podejrzanym o dokonanie zbrodni.

W czterech ścianach więzną krzyki ofiar, kaci przez lata pozostają bezkarni, a świadkowie odwracają wzrok. Są jednak i tacy, którzy szukają winy w ofierze, a nie w jej kacie. Thriller Imię śmierci to wstrząsająca historia o ludziach tkwiących w toksycznych, niebezpiecznych relacjach i przemocy, która zatacza coraz szersze kręgi.

Zapraszam do lektury kryminałów Hanny Greń, które czyta/słucha się z „wypiekami na twarzy”, czekając na zakończenie. Dodatkowym plusem jest fakt, że większość miejsc możemy sobie odnaleźć w otaczającym nas świecie.

AK